

Władze chińskie plombują drzwi mieszkańców Xi'an

17 stycznia 2022

8 stycznia władze chińskie zaplombowały domy mieszkańców miasta Xi'an z powodu wybuchu epidemii COVID-19, ale jak twierdzą mieszkańcy nie zorganizowano niezawodnych dostaw żywności. Teraz, po zamknięciu na prawie trzy tygodnie, brakuje im jedzenia i są na skraju załamania psychicznego.

Poniższy materiał wideo pochodzi sprzed kilkunastu dni.



Chiński reżim twierdzi, że od 5 stycznia epidemia w Xi'an jest pod kontrolą. Pomimo że 11 stycznia niektórzy mieszkańcy Xi'an nadal nie mogli opuścić swoich domów. „Nigdy nie zdiagnozowano u mnie COVID-19. Dlaczego zapieczętowali mi drzwi?” – pytała Cai Jiaying (pseudonim), mieszkanka kompleksu Rongshang (ang. Rongshang Compound) w osiedlu Changyanbao położonym w dzielnicy Yanta w Xi'an, podczas wywiadu dla chińskojęzycznej edycji „The Epoch Times” 9 stycznia. „Nasze osiedle mieszkaniowe zostało zamknięte na 21 dni [...] Na początku [lockdownu], się pocieszałam. Rozczarowałam się kilka dni później, a potem poczułam beznadzieję i rozpacz”.

Cai powiedziała, że ona i jej mąż kupili tylko trochę jedzenia w ciągu ostatnich trzech tygodni i nie wiedzą, kiedy będą mogli kupić coś więcej. „Martwię się, że wkrótce nie będziemy mieli nic do jedzenia. Nie mamy odwagi najeść się do syta” – powiedziała. „Każdego popołudnia kładziemy się spać po posiłku, ok. godziny 15.00-16.00”. Cai powiedziała, że jej rodzina miała w domu tylko małą miskę ryżu, 5 kg mąki pszennej, siedem porcji makaronu błyskawicznego, jeden pęd bambusa i trochę mięsa. „To jedzenie może nam wystarczyć najwyżej na tydzień” – stwierdziła.

Inni mieszkańcy Xi'an opisywali podobne sytuacje w wywiadach dla chińskojęzycznego wydania „The Epoch Times”.

11 stycznia władze Xi'an ogłosiły, że dziewięć osiedli w mieście zostało zaklasyfikowanych jako regiony niskiego ryzyka, w których ludzie w niewielkim stopniu są narażeni na kontakt z osobami zainfekowanymi wirusem COVID-19, podczas gdy 44 inne nadal uważane są za regiony wysokiego lub średniego ryzyka. Reżim nie wspominał, ile osiedli jest w mieście, ani nie podał szczegółów polityki lockdownu w różnych obszarach ryzyka.

4 stycznia lokalne władze ogłosiły kolejny standard podziału miasta na trzy kategorie: „strefy zamknięte”, „strefy kontrolowane” i „strefy prewencyjne”. Ogólnie rzecz biorąc, mieszkańcy w strefach zamkniętych nie mogą opuszczać swoich domów bez względu na to, czy są zdrowi, lub na to, jak pilna jest ich potrzeba wyjścia na zewnątrz.

Reżim poinformował, że strefy mogą zmienić zaklasyfikowanie, jeśli w ciągu 14 dni żaden z mieszkańców danej strefy nie zostanie zarażony wirusem COVID-19 lub nie będzie mieć kontaktu z osobami zarażonymi tym wirusem KPCh, a następnie wszyscy mieszkańcy w ciągu 48 godz. uzyskają negatywny wynik testu na obecność wirusa.

Zamknięci w domach lub akademikach mieszkańcy Xi'an cierpią. „Mamy w domu tylko kilka liści kapusty” – powiedziała Xu Qianru (pseudonim), mieszkanka osiedla Changyanbao, w wywiadzie dla chińskojęzycznego wydania „The Epoch Times” 9 stycznia. „Ciągle dzwoniliśmy do firmy administrującej osiedlem, ale nikt nie odbierał telefonu”. Mieszkanie Xu zostało zapieczętowane przez administrację osiedla wieczorem 8 stycznia. Od swoich sąsiadów dowiedziała się, że wszystkie mieszkania w kompleksie zostały zapieczętowane. „Kilka tysięcy rodzin w naszym kompleksie jest zapieczętowanych w domach, tak jak my [...] Nasze życie jest naprawdę trudne” – powiedziała. „Zjedliśmy wszystkie nasze zapasy i nie możemy nic kupić.

Chcecie, żeby ponad 10 000 mieszkańców umarło z głodu?” – zapytał Yang Hai, mieszkaniec Hengdacheng przy Dazhai Road w dzielnicy Yanta, skarżąc się w filmiku, opublikowanym 8 stycznia na różnych platformach mediów społecznościowych.

Yang podzielił się zdjęciami z osiedla mieszkaniowego, na których widać było, że reżim zaplombował drzwi bloku mieszkalnego metalową liną i zabezpieczał drzwi mieszkań za pomocą banderoli. „Traktujecie nas, ludzi, jak zwierzęta?” – pytał Yang. „Nie mamy możliwości odebrać jakiegokolwiek [jedzenia] po tym, jak drzwi zostały zabezpieczone”.

Studenci w Xi'an również pozostają zamknięci w swoich akademikach od końca grudnia 2021 roku i nie wolno im opuszczać budynków, nie mówiąc już o powrocie do domu, mimo że domy niektórych z nich znajdują się w mieście. „Sześć osób współdzieli jeden pokój. [...] Przez większość czasu w ciągu dnia siedzimy na piętowych łóżkach” – powiedziała Fu Hua (pseudonim) 8 stycznia w wywiadzie dla chińskojęzycznej edycji „The Epoch Times”. „Studiujemy różne kierunki i mamy różne plany zajęć. Mamy zajęcia online w akademiku i nie możemy uniknąć wzajemnego przeszkadzania sobie”. Fu powiedziała, że czuje się sfrustrowana z powodu zamknięcia. Wolałaby nawet zostać wysłana do centrum kwarantanny na 14 dni, jeśli reżim pozwoliłby jej wrócić do domu po tym czasie.

Autorstwo: Nicole Hao

Źródło oryginalne: [TheEpochTimes.com](https://www.theepochtimes.com)

Źródło polskie: [EpochTimes.pl](https://www.epochtimes.pl)